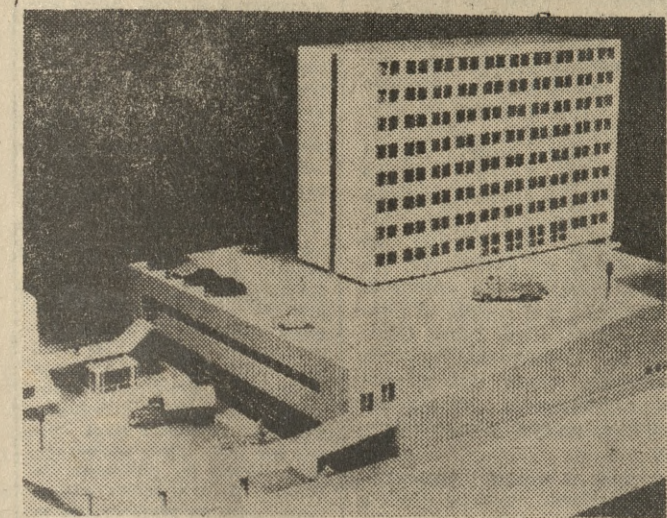


Wywiad z premierem Cyrankiewiczem w amerykańskiej telewizji

WARSZAWA (PAP)
Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, udzielił wywiadu redaktorowi Danielowi Schorr, przedstawicielowi amerykańskiej rozgłośni telewizyjnej Columbia Broadcasting System.
Wywiad ten nadany zostanie 31 bm. w USA w ramach specjalnego telewizyjnego reportażu o Polsce.

Żałoba narodowa w Jugosławii

BELGRAD (PAP)
Prezydium Federacyjnej Skupstiny Ludowej Jugosławii w oficjalnym komunikacie opublikowanym w związku ze śmiercią Mosa Pijade ogłosiło, że zwłoki przewodniczącego Skupstiny przewiezione zostaną specjalnym samolotem z Paryża do Belgradu, gdzie odbędą się uroczystości pogrzebowe.
W całej Jugosławii ogłoszono do dnia 19 bm. żałobę narodową w związku ze śmiercią Pijade.



CIEKAWOSTKI
BUDOWNICZE
Oto model wieżowca z parkingiem na dachu, który zostanie zbudowany w Hamburgu. W dwupiętrowej podstawie wieżowca znajdzie pomieszczenie dom towarowy. Prace przy budowie zostały już rozpoczęte.
(CAF)

Faworyci nadal triumfują w okręgowych mistrzostwach zapaśniczych

(Inf. wł.)
Wczoraj rozegrano walki eliminacyjne II i III rundy mistrzostw wojewódzkich w zapaśach. Oto wyniki ciekawszych walk:
W muszej Kaczmarek (W) pokonał w 4 minucie swego imiennika z LZS Wiry, a Miecznik (W) pokonał na łopatki Klimczaka (O).
W koguciej Schneider (U) zwyciężył kolegę klubowego Siejaka, a Ciszewski (U) wygrał w 2 minucie z Gachem (Kol).
W piórkowej Barczak (L) wypunktował Duberta (AZS), Spychała (L) pokonał Zmysłowskiego (AZS), Radziński (Kol) uporał się już w 12 sekundzie z Kaczmarem (Kol).
W lekkiej Bemke (L) wygrał stosunkiem głosów 2:1 z Łukasikiem (U), Konieczny (W) pokonał na łopatki w 4 min. Stefanińskiego (O).
Półśrednia. Lipiński (Kol) wygrał jednogłośnie na punkty z Dragąnem (L), a Jankowiak (Pos) zwyciężył Krzyżaniaka (O).
Średnia. Mocny (W) pokonał na punkty Brodę (L), Boński (W) zwyciężył w 3 min. swego kolegę klubowego Szymanskięgo.
Przykrą niespodzianką dla kibiców zapaśniczych będzie niewątpliwie absencja Maki, który za niesportowe zachowanie się podczas mistrzostw decyzją kierownictwa zawodów został wykluczony z listy startujących w mistrzostwach.

Boks NRF ZSRR 10:10

W międzypaństwowym spotkaniu pięściarskim, rozegranym w Hamburgu, ZSRR zwyciężył nad NRF 10:10.
Spotkanie miało niezwykle zacięty przebieg, przy czym aż pięć walk zakończyło się przed czasem.

Cena 50 gr

Nakład 96780



Rok XIII Wydanie A Poznań, niedziela/poniedziałek 17/18 III 1957 Nr 65 (4085)

WIZYTA przyjaźni, pokoju i współpracy

Premier Cyrankiewicz o podróży polskiej delegacji rządowej do krajów Azji i Dalekiego Wschodu

WARSZAWA (PAP)
16 bm., przed wyjazdem polskiej delegacji rządowej do krajów Azji i Dalekiego Wschodu, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz udzielił przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia następującego wywiadu:

— SPOŁECZEŃSTWO NASZE PRZYJĘŁO Z DUŻYM ZAINTERESOWANIEM WIADOMOŚĆ O PODRÓŻY POLSKIEJ DELEGACJI RZĄDOWEJ DO KRAJÓW AZJI I DALEKIEGO WSCHODU. OPINIA PUBLICZNA PRZYWIĄZUJE DUŻE ZNACZENIE DO TEJ PODRÓŻY. CZY MOGŁBY PAN PREMIER POWIEDZIEĆ KILKA SŁÓW NA TEMAT ZNACZENIA WIZYTY DELEGACJI POLSKIEJ W WYMIENIONYCH KRAJACH?

Podróż polskiej delegacji rządowej do krajów azjatyckich, podróż o bardzo szerokim programie wizyt, będzie — tak można najogólniej powiedzieć, ale mieści się w tym pełna prawda — podróżą przyjaźni, pokoju i współpracy.

Ze wszystkimi tymi krajami współpracujemy na zasadach równości i obopólnych korzyści. Łączymy nas z nimi dążenie do postępu i do utrwalenia pokoju. Nie ulega wątpliwości, że zrobimy wszystko, aby przyczynić się do dalszego zacieśnienia dwustronnych stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych, łączących Polskę z tymi krajami.

— CZY MOGŁIBYŚMY DOWIEDZIEĆ SIĘ CZEGOŚ NA TEMAT PROBLEMÓW POLITYCZNYCH, GOSPODARCZYCH I KULTURALNYCH, JAKIE DELEGACJA RZĄDU POLSKIEGO ZAMIERZA PORUSZYĆ PODCZAS SWYCH ROZMÓW Z RZĄDAMI KRAJÓW, DO KTÓRYCH PAN PREMIER SIĘ UDADZĄ?

Nie ulega wątpliwości, że w czasie wizyt polskiej delegacji rządowej w krajach Azji nastąpi szeroka wymiana zdań na tematy naszych wzajemnych stosunków i na tematy wzajemnych zagadnień polityki międzynarodowej i zbiorowego bezpieczeństwa. Są to przecież sprawy, wymagające zbiorowego wysiłku ze strony tych wszystkich państw, które stoją na stanowisku likwidowania spornych zagadnień w drodze rokowań.

Współpraca gospodarcza, handlowa, żeglugaowa z krajami, w których odbędzie się wizyta naszej delegacji, ma już pewien dorobek. Chodzi o poszerzenie tych stosunków.

Możliwości są duże ze względu na dynamikę rozwoju gospodarczego i Polski Ludowej i naszych przyjaciół w Azji. Widzimy poza wymianą handlową pewne możliwości eksportu polskiej myśli technicznej. Nasze kontakty kulturalne z krajami Azji rozwinęły się do rozmiarów nie mających precedensu w dziejach naszych stosunków z tym kontynentem i widzimy możliwości dalszego ich rozwoju. Nasze stosunki kulturalne z krajami Azji nie wypływają ze snobistycznych poszukiwań tak zwanej egzotyki, lecz z dążenia do wzajemnego poznania i wykorzystania tego, co wspólne, ważne dla wszystkich, ogólnoludzkie, wyrażone w bogactwie i różnorodności narodowych kultur — z dążenia do zrozumienia dorobku duchowego narodów.

CZY ZECHCIAŁBY PAN PREMIER SFORMUŁOWAĆ ZASADY NASZEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ, KTÓRYMI ZAPEWNE KIEROWAĆ SIĘ BĘDZIE DELEGACJA RZĄDU POLSKIEGO W ROZMOWACH Z PRZEDSTAWI-

Koszykówka

LECH nadal bez porażki

W trzecim dniu finałowego turnieju koszykówki kobiecej rozegrano dalsze trzy spotkania.

CWKS (Kr) — Olimpia (P-ń) 59:47 (23:23); Wisła (Kr) — AZS AWF (W-wa) 28:68 (11:28); Lech (P-ń) — Polonia (W-wa) 63:52 (29:26). Pierwsze miejsce zajmuje drużyna Lecha. Najlepszą dyspozycję strzałową wykazuje zawodniczka Lecha — Kapańczyńska.

CIELAMI KRAJÓW, KTÓRE ODWIEDZI?

Zasady są proste. Jedność i solidarność krajów socjalistycznych, pokojowa współpraca wszystkich krajów świata niezależnie od ich ustroju gospodarczego, społecznego i politycznego. Dążenie do jak największego ożywienia i zdynamizowania naszych dwustronnych stosunków z krajami Azji. Poparcie Polski Ludowej dla słusznych aspiracji narodowych i zasady stanowienia narodów o swym losie. Jak największy wkład naszego kraju w rozwiązywanie spornych problemów, w czym Polska ma już pewien dorobek, jako członek międzynarodowych komisji kontrolujących realizację postanowień rozejmów w Korei, Wietnamie, Kambodży i Laosie.

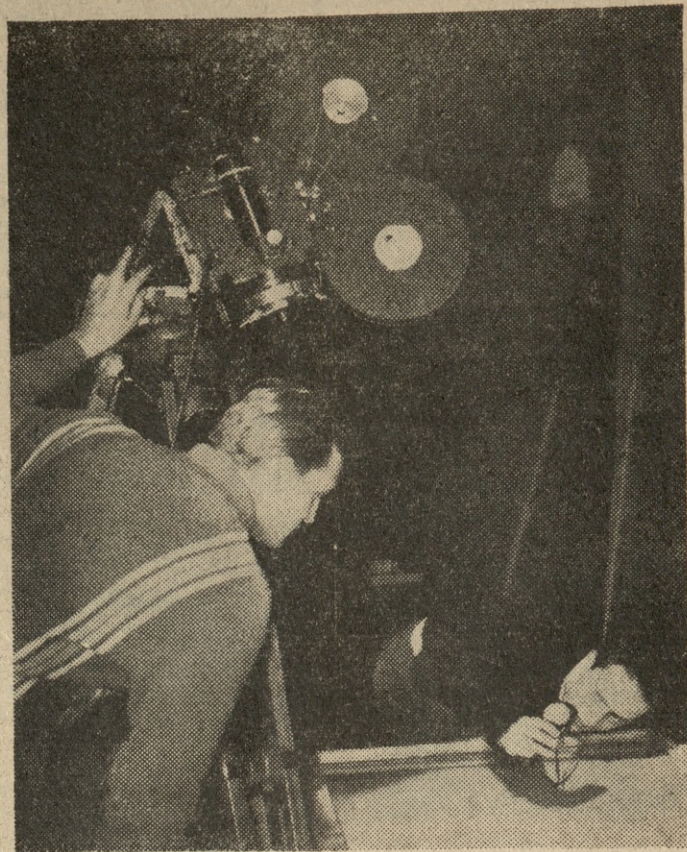
JAK WIEMY, JEST TO PIERWSZA TAK DALEKA I DŁUGA PODRÓŻ DELEGACJI RZĄDU POLSKIEGO, A ZAPEWNE I PANA PREMIERA. NASI SŁUCHACZE I CZYTELNICY INTERESUJĄ SIĘ, W JAKICH WARUNKACH BĘDZIE PRZEBIEGAŁA PODRÓŻ DELEGACJI, CZY MOŻEMY PROSIĆ O KILKA SŁÓW NA TEN TEMAT?

Mają państwo rację. Tak dalekiej i długiej podróży nie odbywała dotychczas delegacja rządu polskiego, a ja w ogóle nie miałem możliwości odwiedzić dotychczas żadnego z tych pięknych i ciekawych krajów. Jak wiadomo, delegacja nasza wyjeżdża na skutek przyjaznego zaproszenia wymienionych państw. Jestem przekonany, że misja nasza przebiegać będzie w przyjaznej, serdecznej atmosferze.

Kanadyjska pszenica dla Polski

WARSZAWA (PAP)

Jak dowiedzieliśmy się w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, delegacja MHZ i centrali „Rolimpex”, przebywająca w Kanadzie, doszła do porozumienia z rządem kanadyjskim w sprawie zakupu przez Polskę 350 tys. ton pszenicy — na warunkach kredytowych.



W PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOLE FILMOWEJ W ŁODZI

„Taszyzm” — to tytuł filmu, nad którym pracują obecnie studenci PWSF w Łodzi. Film nie posiada aktorów i fabuły. Treścią jego będą tylko kompozycje barw z podkładem muzycznym. Film realizowany jest wspólnie z zespołem „Kadr”, kierowanym przez reż. Jerzego Kuwalerowicza.

Na zdjęciu: operator filmu Antoni Nurzyński i asystent Józef Wojciechowski.

CAF — Fot. Mottl

Wybory komunalne w ZSRR

Radio moskiewskie ogłosiło wyniki wyborów komunalnych w 6 republikach radzieckich. Według tych danych w Rosyjskiej Republice 64,5 proc. deputowanych przypada na bezpartyjnych, na Ukrainie procent ten wynosi 57,5, na Białorusi — 56,6, na Litwie — 67,86 proc. W Rosyjskiej Republice, gdzie miało być wybranych 844 tys. deputowanych komunalnych, w 134 okręgach wyborczych żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej absolutnej większości głosów. Wybory w tych okręgach odbędą się ponownie. (h)

Minister Kuryluk o decentralizacji w kulturze

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Minister kultury i sztuki Karol Kuryluk poinformował dziennikarzy na spotkaniu w Klubie SPD o niektórych aktualnych problemach życia kulturalnego w Polsce, zwłaszcza w odniesieniu do spraw związanych z organizacją placówek kulturalnych i ich zarządzaniem.

W listopadzie ub. roku teatry, filharmonie, opery, muzea i inne instytucje kulturalne otrzymały daleko idące uprawnienia, zwłaszcza w zakresie polityki repertuarowej

oraz gospodarki finansowej. Minister zaznaczył, że rozważane są perspektywy dalszego rozszerzenia tych uprawnień.

Kierownicy niektórych placówek, zwłaszcza teatralnych i muzycznych, wysuwają ostatnio koncepcje powrotu do dawnych kondycji w obsadzaniu stanowisk kierowniczych. Dyrektor teatru na przykład powinien być angażowany na warunkach określonego kontraktu, zawierającego przynajmniej na kilka lat. Miałoby to na celu zapewnienie danej placówce właściwego rozwoju, tak często hamowanego dotychczas przez liczne zmiany personalne. Zmiany te, rzecz jasna, narzucały placówkom kulturalnym poważne trudności szczególnie w utrzymaniu ciągłości polityki repertuarowej. Minister Kuryluk podkreślił, że postulaty te traktuje poważnie i jakkolwiek ich realizacja następczaby sporo kłopotów (wypadałoby przecież „kontraktować” również innych pracowników teatrów, filharmonii, oper) — rozważane są możliwości uwzględnienia tych spraw w polityce kadrowej ministerstwa.

Min. Kuryluk zajął się następnie kwestią udzielania przez władze i instytucje cen-

(Ciąg dalszy na str. 5)

W stocznich brytyjskich cisza

2,5 mln. robotników zapowiada strajk

LONDYN (PAP)

16 bm. w południe rozpoczął się strajk 200 tysięcy stoczników brytyjskich proklamowany po odrzuceniu przez przedsiębiorców żądania podwyżki płac o 10 proc. W 70 stocznich Anglii i Irlandii Północnej wstrzymaną została praca.

Na 23 bm. zapowiedziany jest strajk przeszło 2,5 miliona robotników przemysłu metalurgicznego i maszynowego. O ile strajk ten dojdzie do skutku, będzie to najpoważniejsza od 30 lat — kiedy to w 1926 roku proklamowano strajk powszechny — walka angielskich mas pracujących o poprawę bytu.





Dostaliśmy ostatnio zdjęcia z zabaw karnawałowych najmłodszych Francuzów. Ulicami Paryża przechodzili pochody po przebranych dzieci.

Oto uroczą Hiszpaneczkę...
...oraz młodocianą traper.

Fot. — CAF

Czesław Michniak

Małżeństwo na cenzurowanym

Pewien, zdaje się, francuski pisarz powiedział: „Małżeństwo jest grobem miłości”. Czy naprawdę? Czy wobec tego należałoby stworzyć jakąś inną, luźniejszą i

swobodniejszą dla obu stron formę współżycia kobiety z mężczyzną? Słyszę już chór oburzonych głosów z lewa i z prawa, ludzi przypisujących małżeństwu tylko funkcje społeczne, — i z ambony, chór drobnomieszczan i sztywnych ideologów.

Przejdźmy jednak do codzienności.

Przykład pierwszy

On i ona — dwoje inteligentnych, wykształconych ludzi. Nie są dziećmi, nie zaliczają się do młodzieży, oboje przekroczyli trzydziestkę. Żyją z sobą jak kochankowie, kilka lat. Bardzo pięknie, ale... on posiada żonę i troje dzieci, ona jest mężatką z dwojgiem dzieci. Kochają się i pragną do końca życia pozostać z sobą. Są sobie wierni. I teraz zaczyna się akcja osób trzecich: rozbicie grzesznej, aspołecznej konkubinaty, zniszczenie ludzi. A więc plotki, oszczerstwa. Rozwód, owszem jest w toku — starają się o to obydwie strony — ale przecież gdy pozwany w procesie nie zgadza się, trzeba czekać na wyrok 5 długich lat. Czy przez ten czas należy zawiesić uczucie na kołku? Wyłączyć się z życia, stać się tylko trybem w maszynie, która nazywa się codziennością... W rezultacie na drodze naszych kochanków piętrzą się coraz większe przeszkody, nadchodzi psychiczna depresja. Po cóż żyć? zapytują siebie. Żyć z oną na dzień, bez celu, tylko dla odciążenia dnia, czy przespania nocy, żyć bez perspektyw osobistych... — jakież to beznadziejne! W rozpacz dojrzenia straszną decyzyję, samobójstwo — razem. Gaz kładzie kres ich tragedii. Sprawa opiera się o Urząd Stanu Cywilnego i kończy — na komentarz. Czy takie rozwiązanie problemu kosztuje dwóch istnień jest ludzkie? Oto jeden casus tragedii małżeństwa, casus może najbardziej drastyczny. Mniej drastycznych a podobnych — jest bardzo wiele.

Przykład drugi

Znam pewne małżeństwo Z. Na zewnątrz wszystko dobrze, w porządku, jak trzeba. Uczestniczą razem do kościoła, mają dzieci, więc chodzą z nimi na spacer. Nie kłóca się, są spokojni, kulturalni, dobrze wychowani. Ale duchowo i uczuciowo ci ludzie są zupełnie sobie obcy. Ofiarowali się — dla dzieci. Oboje są w stosunku do siebie, ale nieobojetni na lewo i prawo. Oboje o tym wiedzą i w myśl niepisanej umowy zgadzają się na to. Więc i on ma kogoś i ona — kogoś. W rezultacie więc istnieje małżeństwo tylko dla zadośćuczynienia wymogom moralności drobnomieszczan. Jest fasada, ale za nią świeci próchno, traci zgnilizna. Tymczasem dzieci widzą i obserwują — z drugiej strony na nie nie zdają się pojednawcze wysiłki osób trzecich, rodziny i dobrych

znajomych: miłości nakazem nie można reaktywować! Takie małżeństwo, w atmosferze fałszu i zakłamania, działa demoralizująco na dzieci, dla których się rodzice rzekomo poświęcili. Takie małżeństwo jest komedią i nie ma, moim zdaniem, racji bytu.

Mozna by jeszcze podać wiele wariantów obu przykładów, wariantów mniej lub bardziej wymownych. Uważam to za zbędne. Chodzi mi tylko o wyciągnięcie ogólnego wniosku:

Małżeństwo należy dzisiaj do jednego z najbardziej tragicznych związków między ludźmi. Dowodem tego jest rosnąca ilość spraw rozwodowych, wpływających u nas do sądów wojewódzkich, a także w innych krajach Europy i zamorskich.

Jedni twierdzą, że dzieje się to na skutek upadku moralności chrześcijańskiej, działaności komunistów, „comic” sów, streap teas’u i rock and roll’u. Inni tłumaczą to w sposób bardziej naukowy: postępowaniem w technice, a więc szybszym tempem życia, tłumaczą dalej równouprawnieniem kobiety, która przestała spełniać rolę kury domowej, idzie w świat między ludzi (mężczyzn), porównuje jakże często z niekorzyścią dla „pana męża”. Dalszymi przyczynami są trudności mieszkaniowe (przystojny sublokator czy uroczą sublokatorka w roli wierzchołka w trójkącie) a nade wszystko bardzo szybka emancypacja młodych dziewcząt i chłopców spod wpływu rodziców, wychowawców etc., powodująca lekkomyślne zawieranie małżeństw przez analfabetów życiowych (np. pan młody — 22 lata, panna młoda — 16).

Nieszczęśliwe, niedobre małżeństwo jest piekłem dla obu stron, to nie ulega żadnej wątpliwości. Człowiek traci chęć do pracy, zaniedbuje się, zaczyna nienawidzić dzieci, staje się cynikiem, rozpiera się itp.

Czy zatem — wolna miłość? Niewątpliwie — wolna miłość między kobietą i mężczyzną są daleko trwalsze — już to ze względów psychologicznych (niebezpieczeństwo odejścia w każdej chwili), bądź to ekonomicznych, gdyż najczęściej obie strony są niezależne od siebie finansowo. Tzw. utrzymanki stają się już rekwizytem minionych czasów.

Oczywiście zdarzają się małżeństwa, bardzo szczęśliwe. Znam takich ludzi, żyją z sobą bez waśni i wypadów, a boczne ścieżki — nie dlatego, że tak każe ta czy inna moralność, tylko że tak chcą, po prostu jest im z sobą dobrze.

I dlatego, że takie wypadki zachodzą, nie są nawet sporadyczne, można mówić o szanse małżeństwa na przyszłość, w epoce podróży międzyplanetarnych, małżeństwa jako instytucji społecznej, dobrowolnego, usankcjonowanego prawem — głównie z uwagi na dzieci — związku. Trzeba chronić ten związek i jego nierozzerwalność. Tego wymaga porządek społeczny.

Z drugiej jednak strony póki świat istnieje tragedie i komedie w małżeństwie zdarzać się będą i zdarzać się muszą. Przemawia za tym złożoność psychiki ludzkiej, której nic nie zdoła zmienić; w przeciwnym razie człowiek przestanie być sobą, zamieni

Artykuł dyskusyjny

z tamów POZNANSKIEJ PRASY

„Gazeta Poznańska”

Anna Burek w artykule pt.: „Na pozór odwrot... istotnie — krok naprzód”, zastanawia się, czy słuszne jest mniemanie o zaniku autorytetu członka partii? O autorytecie partii wśród mas decydują dwa czynniki: polityka — linia generalna i autorytet członka partii. O ile na podniesienie autorytetu partii wpłynęło przede wszystkim wprowadzanie w życie nowej jej linii, to druga sprawa przed stawia się zgoda inaczej. Burek cytuje słowa jednego z sekretarzy POP, który stwierdził, że wzmocnienie dyscypliny partyjnej, a także pewną dezorientację wśród członków partii: „Nie wiedzą oni, co mają w partii robić”. Konieczne zatem staje się uwolnienie organizacji partyjnych od ludzi przypadkowych — akcja ta się już rozpoczęła. Nie chodzi tu o „czystkę”, lecz tylko o umożliwienie odejścia osobom, którym sametego chcą. Jednocześnie napływa ją do partii ludzie nowi, oczywiście, że przyjęcia dokonuje się pod kątem ściślejszej selekcji, niż to było dotychczas: kan dydata ocenia się pod kątem n o w y c h wymogów. Zdaniem Anny Burek, „proces oczyszczania szeregów partyjnych służy słusznej sprawie — wzmacnia siły partii”.

W artykule „Jeden naród” — R. Drecki pisze, na dość popularny ostatnio temat łączności emigracji z krajem. Autor cytuję zdanie zaczerpnięte z felietonu pt.: „Moralne prawo” („Merkuriusz Polski”, Londyn): „...Nie ma dziś na emigracji nikogo, kto by miał moralne prawo do reprezentowania narodu polskiego i przemawiania w jego imieniu”. Stwierdzając, że emigracja stoi przed procesem „o d p o l i t y c z n i a n i a”, autor pisze, że „dla ludzi, którzy w ciągu lat znaleźli na emigracji trwałe podstawy materialne, sprawa powrotu — zwłaszcza wobec naszych trudnych warunków bytowych — bynajmniej nie przedstawia się prosto. Niechaj Polacy — pisze Drecki — porzucą tam, gdzie dotychczas mieszkają i stamtąd służą Polsce, czy to w sensie propagandy i obrony jej interesów za granicą, czy to w sensie wspierania kraju na płaszczyźnie ekonomicznej lub socjalnej.

„Wyboje”

Redakcja pisma przeprowadziła ankietę na temat miłości. Dotychczas wpłynęło 160 odpowiedzi od 79 kobiet i 81 mężczyzn. Większość odpowiadających posiada stałe sympatie; o ile kobiety traktują kochanka, jako stałą sympatię, to 22 proc. mężczyzn traktuje kochanki, jako okresowe znajomości. Np. na pytanie: „Czy mężczyzna w nien był brutalny?”, tylko 11 proc. kobiet odpowiada twierdząco. Za potrzebą romantyzmu w miłości opowiada się 87 proc. głosów w ankiecie. Podobnie zdecydowana większość uważa, że otaczanie kobiety szczególnymi względami nie jest przesadą (84 proc.).

W felietonie „Odwrotne strony medalu”, Lesław Bartelski pisze trochę od strony „kuchni” na temat nurtujących w stolicy dyskusji, polemik i nastawień w polityce i kulturze. Bartelski pisze: „Na pozycje „prawicy” usiłuje się zepchnąć zespół „Po Prostu”, pisma, które ma niewątpliwie zasługi w dziedzinie demokracji, ale które nie ma debitu w kręgach naszego obozu. Jest to więc pismo bez precedensu, organ młodych naukowców. W chwili obecnej — co zresztą jest widoczne gołym okiem, jeśli kupię za 2 — zł „Politykę” — następuje konsolidacja „rozsadnych” przeciwko „wściekłym”. Ci ostatni przyjęli to zaszczepione przez wisko datujące się jeszcze z okresu Wielkiej Rewolucji Francuskiej”.

Oprac. MAK

RZECZY CIEKAWY — Z KRAJU I ZE ŚWIATA

PAP donosi:

Wziął słonia do niewoli

Dla rolnika z północnego Wietnamu słoń jest prawdziwą plagą, gdyż niszczy i trątuje zasiewy. Corocznie uzbrojeni chłopci służą pól przed tymi szkodnikami i zabijają każdego napotkanego słonia. Dlatego też nie udało się dotychczas wziąć tam żywego słonia do niewoli.

W tym roku wypadki potoczyły

się inaczej. Oto we wsi Muong Cai położonej w pobliżu granicy wietnamsko-laotańskiej, jedna z wieśniaczek podniosła alarm, krzyjąc na całą wioskę, iż słońca z młodym trąta jej pole. Usłyszał to 22-letni były partyzant — Lo Van-sai. Chwył on strzelbę i pobiegł na miejsce wypadku. Słonica, widząc człowieka, przeniosła swe małe przez piny obok pola strumień i ukryła je w lesie, po czym wróciła, aby stawić czoło atakowi. Lo Van-sai, stojąc na przeciwnym brzegu strumienia, wziął zwierzę na cel. Pierwszy strzał chybił, słonica szła naprzód. Drugi ugodził ją w głowę, ale nie powstrzymał. Dopiero trzeci strzał powalił ją na ziemię. Wtedy Lo Van-sai bez trudu odnalazł ukryte w lesie słoniątko i wziął je do niewoli.

Bociani pomnik

Oryginalny i chyba jedyny w Polsce pomnik, wykonany „domowym sposobem”, zdominował centrum malowniczo położonej dołosańskiej Lubomierza. Porządkując w ubiegłym roku swoje miasto — mieszkańcy urządzili skwer dla matek z dziećmi. Po zakończeniu pracy okazało się jednak, że puści postument znajdujący się na środku trawnika, specei zieleniec. — Byskwaliczny plebiscyt przeprowadzony wśród obywateli Lubomierza zdecydował, że na postumencie powinna się znaleźć figura bociana. Statuę tego ptaka wkrótce wykonano i dziś zwraca uwagę wszystkich przechodzących. Miasto dorobiło się pomnika, a podobno od tego czasu notuje się w Lubomierzu większy przyrost naturalny. Z bociana mieszkańcy Lubomierza są tak dumni, jak brucki z cyzcy ze swego „Mannequin Pls”.

Świńskie śniadanie

Niecodzienny wypadek zdarzył się we wsi Hochstetterhof w powiecie Pirmasens (Niemcy zachodnie). Świnia zezarła pewnej mieszkance 1.000 marek. Gospodyni ta, w obawie przed złodziejami, nosiła wszystkie swoje oszczędności w wysokości 1.065 marek przy sobie, w kieszeni fartucha. Pewnego dnia cała suma znikła jednak. Wezwana policja wykryła, że w czasie karmienia inwentarza, chłopka zgubiła swe oszczędności w chlewie i że poknęła je świnia. Udało się uratować jedynie banknot 10-marekowy i dwie 10-fenigowe monety.

Z całą rodziną

Prasa londyńska podaje, że brytyjska para królewska została oficjalnie poproszona, by podczas swej wizyty w Stanach Zjednoczonych na jesieni br. przybyła wraz z dziećmi: księciem Karolem i księżniczką Anną.

Wyciąg z patelniami

Dramatyczny finał dorocznego biegu młodych gospodyń z Olney (Anglia) jest wielkim wydarzeniem. Tam my mężczyźni uczestniczą w charakterze widzów.

Fot. — CAF





(van)

Bez słów („Panorama” Holandia)

**Rozwiązanie z poprzedniego „Ką-
tka“.** Był to typowy przykład tzw.
eliminacji. Przede wszystkim gra-
my z ręki ostatnie atuty (7 kier),
kontrapartner z lewej strony musi
zrzucić jakąś kartę. Jeśli zrzuci
karo, wówczas ze stołu zrzucamy
pika; i odwrotnie – jeśli poloży
pika, dodajemy karo. Następnie 5
pik z ręki wchodzimy na stół i za-
bieramy resztę lew. Każde inne
wyjście niż 7 kier, zmusza nas do
oddania co najmniej jednej lewy.

